

W Rzeszowie powołano Wojewódzki Komitet Organizacyjny Obchodu Święta Odrodzenia Polski i Złotu Młodzieży

(INFORMACJA WŁASNA)

Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu w Rzeszowie powołał Komitet Organizacyjny Obchodu Święta Odrodzenia Polski i Złotu Młodzieży. W skład Komitetu wchodzi: Franciszek Jagusztyn — przewodn. Prez. WRN, jako przewodniczący Komitetu, członkowie, Stanisław Boguń — sekretarz KW PZPR, Władysław Foita — prezes WK ZSL, Franciszek Świder — przewodn. WK SD, Stanisław Wójcik — sekretarz KW PZPR, Franciszek Kiełbicki sekretarz Prez. WRN, Józef Rezborski — sekretarz WK FJN, Stanisław Kosiba — I sekretarz KM PZPR, Wacław Rudnicki — zast. przew. Prez. MRN, Kazimierz Marowski — prezes Sądu Wojewódzkiego, Kazimierz Zmudka — kurator Okręgu Szkolnego, Jan Gliwa — Kom. Poroz. Zw. Zaw. Jan Mirek — czł. egzekutywy KW, poseł na Sejm, Julia Smykała — przewodn. Zarz.

Woj. LK, Tadeusz Pisula piki WP, Stanisław Habrat — sekr. ZW TPRP, Aleksander Borysiewicz — Kom. Woj. MO, Jerzy Pleśniarowicz — kier. literacki Teatru im. W. Sienkowskiej, Edmund Gliombkowski — naczelny redaktor „Nowin Rzeszowskich”, Stanisław Sobczyk — przewodn. ZW ZMW, Tadeusz Ciastoń — sekr. KW ZMS, Jerzy Halemba — kpt. WP, Mieczysław Siwiec — przedst. Woj. Kom. Złotowej, Józef Wendeker — przedst. TWP, Stanisław Koczur — nac. red. Rozgłośni Rzeszowskiej Polskiego Radia, Zbigniew Orzechowski — piki LPZ, Edmund Rudolf — I sekretarz KP PZPR poseł na Sejm, Tadeusz Kuleszo — dyr. WSK Rzeszów, Józef Tkaczew — działacz partyjny, przedst. ZBoWiD, Leonard Czepik — kier. Wydz. Kultury WRN, Zenon Borowik — działacz partyjny, kier. Wydz. Organ. PWRN, Władysław Biernat — prok. woj., Józef Kobyra — sekr. KM PZPR, Władysław Barsznica — sekret. KW ZMS, Piotr Bik — I sekr. KZ WSK, Józef Blok — sekr. KM ZMS i Jan Kwasnowski — Kom. Chorągwi ZHP. Powołano również komisję propagandowo-imprezową, której przewodniczy tow. Stanisław Boguń i komisję organizacyjną z przewodniczącą tow. Franciszką Kiełbicką.

Zmiana na stanowisku I sekretarza KW ZMS

(Inf. wł.). 9 bm. obradowało w Rzeszowie plenium Komitetu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Socjalistycznej. Plenum omówiło aktualny stan przygotowań do I Wojewódzkiego Złotu ZMS oraz dokonało zmiany na stanowisku I sekretarza KW ZMS. Plenum przyjęło rezygnację z tego stanowiska, zgłoszoną przez tow. J. Czernieckiego. I sekretarzem KW ZMS wybrany został tow. EDWARD ROKICKI, dotychczasowy pracownik Komitetu Centralnego ZMS. Nowy sekretarz ma za sobą długi staż pracy partyjnej i organizacji młodzieżowej. Były partyzant, żołnierz Armii Radzieckiej, a następnie Wojska Polskiego, członek PPR i PZPR, był działaczem ZWM i ZMP. Z zawodu jest nauczycielem. Ukończył studia na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Wypiliśmy alkoholu o ponad 3 miliony litrów mniej, niż w roku ubiegłym

WARSZAWA (PAP). Już w pierwszych miesiącach br. zanotowano pewien spadek spożycia alkoholu w porównaniu ze spożyciem w roku ubiegłym. Okazuje się, że objawy świadczące o zmniejszeniu się piagi alkoholizmu pogłębiają się nadal.

Dane statystyczne o spożyciu wódek i spirytusu w ciągu 5 miesięcy br. przedstawiają się następująco: handel sprzedał w tym czasie 29.897

34.400 kilometrów w ciągu 48 godzin na wysokości 12 tys. metrów

MOSKWA (PAP). Do wielu rekordów samolotu „Tu-114” przybyło nowe osiągnięcie: maszyna ta mając na pokładzie 24 pasażerów dokonała w ciągu 77 godzin, włączając w to trzy lądowania, przelotu o łącznej długości 34.400 km przy średniej wysokości 12 tys. metrów. W powietrzu samolot znajdował się 48 godzin i 30 minut, lądując trzykrotnie we Władywostoku, Taszkencie i Minsku. „Tu-114” po starcie z Moskwy przelatował ponad 15 stolicami republik związkowych, przy czym trasa jego prowadziła z Moskwy do przylądka Tiksi na wyspie Diksona, następnie poprzez Tajnos-Chabarowsk do Władywostoku.

Chełł spalić... żonę

BYDGOSZCZ (PAP). W Inowrocławiu właściciel taksówki Marian Smyk po gwałtownej kłótni z żoną oblał całą mieszkanicę benzyną i, nie pozwalając nieszczęśliwej kobiecie uciec — usiłował wznęcić pożar. Kobiecie, na szczęście, udało się wyrwać z rąk szaleńca i wyskoczyć przez okno i piętra. Dyżurni znalezli jednak ciężkich obrażeń. Sprawca bestialskiego zamachu został ujęty przez milicję i przekazany prokuraturze.

tys. l tzw. czystego alkoholu 100 proc., podczas gdy w takim samym okresie ub. roku sprzedaż tego alkoholu wynosiła 32.972 tys. l — o 3.075 tys. l więcej.

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego nie dysponuje jeszcze dokładnymi liczbami dotyczącymi sprzedaży alkoholu w czerwcu br. — z obserwacji rynku wynika jednak, że w ub. miesiącu nie były one wyższe niż w maju.

Kto za to ponosi odpowiedzialność?

(Inf. wł.) Nawet najbardziej urocze zakątki kraju przestają przyciągać turystów, kiedy ci muszą się liczyć z perspektywą głodówek. Wyjątkowa niedbałość odpowiednich władz na terenie Bieszczad doprowadziła do tego, że zaopatrzenie w ciągu kilku ostatnich dni przedstawiało się tu wręcz fatalnie. Nie można było dostać podstawowych artykułów spożywczych: chleba, mięsa, nie mówiąc już o potrawach na gorąco. Obserwacje harcerskie przez dwa dni żyły się sucharami. To nie jest dobry moment dla propagandy turystyki w Bieszczadach. A przecież nie tylko o to chodzi, może nawet nie głównie o to. Tu przecież pracują robotnicy przy bu-

Szóste zebranie genewskiej konferencji ekspertów atomowych pod przewodnictwem delegata Polski

GENEWA (PAP). We wtorek o godzinie 15 rozpoczęło się szóste z kolei zebranie genewskiej konferencji ekspertów atomowych. Przewodniczył mu prof. MARIAN MIESOWICZ z Polskiej Akademii Nauk. Zebranie wysłuchało referatów eksperta amerykańskiego dr HAROLDA WROWNA i radzieckiego IWANA PASIECZNIKA z Ukraińskiej Akademii Nauk. Zebranie trwało 3,5 godziny. Odbiło się ono przy drzwiach zamkniętych. Komunikat ogłoszony po zebraniu stwierdza, że dnia 8 bm. konferencja ekspertów atomowych pod przewodnictwem prof. Miesowicza, delegata Polski, kontynuowała dyskusję nad akustycznymi metodami wykrywania wybuchów jądrowych.



Stan alarmowy na terenach wzdłuż dolnej Odry

SZCZECIN (PAP). Wczoraj rano ogłoszono stan alarmowy dla terenów położonych wzdłuż całego dolnego biegu Odry w powiatach Dębno, Gryfino i Szczecin. W wyniku porozumienia polsko-niemieckiego w sprawie współdziałania w wypadku zagrożenia powodzią, 8 bm. po południu placówki melioracyjne po obu stronach Odry pootwierały śluzy i pozwoliły wpuszczać wodę odrzańską na nisko położone łąki zwane polderami. Zalanie pól derów po stronie polskiej i niemieckiej zapobiegnie przetrwaniu w czasie kulminacyjnej fali wiałów ochronnych, a tym samym wielomilionowym kosztom, jakie pociąga za sobą ich odbudowa.

WROCLAW (PAP). Alarm powodziowy w woj. wrocławskim trwa jeszcze w powiatach Milicz, Olawa i Wrocław.

W ciągu ostatniej doby na terenie Dolnego Śląska zanotowano tylko nieznaczne opady deszczu, wzbudzone wody w rzekach opadają, odsłaniają się też zalane tereny. Powioli ale systematycznie sytuacja powodziowa w województwie ulega poprawie.

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO PZPR
Wyd. A Cena 40 gr
Nr 162 (2821) — Rzeszów, czwartek 10 lipca 1958 r.

Wstępna ocena tegorocznych plonów

- Najlepszy urodzaj rokuje pszenica
- Opóźniona wegetacja upraw okopowych
- 52 tysiące hektarów — pod wodą

(AR). Państwowa Inspekcja Plonów dokonała wstępnej oceny tegorocznych plonów oraz szkód wyrządzonych w uprawach przez powódź. Ogólnie ocenia się, że w br. lepsze urodzaje zbóż zapowiadają się na glebach lepszych, przepuszczalnych i meliorowanych. Na glebach ciężkich, zlewnych i niżej położonych ujemny wpływ na wysokość zbiorów wywrze nadmierna wilgotność gleby. Ze zbóż ozimych dotychczas najlepszy urodzaj rokuje pszenica. Zyto zapowiada się na ogół dobrze, jakkolwiek w niektórych województwach na skutek przymrozków i chłódów w okresie kwitnienia „szczyrbałość” kłosów. Burze i deszcze przyczyniły się też do znacznie większego, aniżeli w roku ubiegłym — wylegnięcia zbóż. Najlepsze plony zapowiadają się w województwach zachodnich: w bydgoskim i łódzkim, najsłabsze zaś — lubelskim, olsztyńskim i białostockim. Stan zasiewów zbóż jarych, upraw olejnych, lnu i kukurydzy jest nieco gorszy niż w 1957 r. Poniżej zeszłorocznego stanu średniego w kraju ocenia się plantacje buraków cukrowych. Ślaby ich rozwój znacząca się zwłaszcza w tych rejonach, gdzie w obawie przed płaszczyńcem buraczanym wysiewano buraki w opóźnionym terminie. Spóźnione sadzenie wpłynęło również na stan ziemniaków, który przedstawia się gorzej niż w analogicznym okresie ub. r. Czerwcowe przymrozki uszkodziły w pewnym stopniu najbardziej wrażliwe rośliny, zwłaszcza ogórki, pomidory, fasole i tytoń. Zbiór pierwszego pokosu siana łąkowego oraz konicyzny także znacznie się opóźnił.

Średnie plony ocenia się jednak powyżej przeciętnej uzyskanej w roku ubiegłym. Występująca od kilku tygodni w południowo-zachodnich rejonach kraju powódź spowodowała poważne straty w uprawach zbóż, okopowych oraz w skoszonej sianie i mieszankach pastewnych. Ogółem na Podhalu, Dolnym Śląsku i Ziemi Lubuskiej pod wodą znalazły się 52 tys. ha pól uprawnych i łąk. W woj. krakowskim, gdzie powódź wystąpiła najwcześniej, zasiewy zbożowe uległy zniszczeniu na powierzchni 17,8 tys. ha, co stanowi prawie 4 proc. powierzchni zbóż w tym województwie. Powódź dotknęła również, choć w nieznacznym stopniu, niektóre powiaty województw katowickiego i rzeszowskiego. Większe szkody woda wyrządziła na obszarze przeszło 320 ha.

Oddział PCK w Krakowie wysłał dla ludności terenów objętych powodzią (woj. krakowskie) — stałe transporty z darami od miejscowego społeczeństwa i instytucji.

Plan perspektywiczny — tematem plenum Rady Ekonomicznej

WARSZAWA (PAP). Na 19 bm. ustalone zostało kolejne plenarne posiedzenie Rady Ekonomicznej przy Radzie Ministrów. Podstawowym tematem plenum Rady będzie wstępne przedyskutowanie założen 15-letniego gospodarczego planu perspektywicznego Polski.

Instytut Geriatrii walczy ze starością (Korespondencja własna z Bukaresztu)

W październiku br. bukareszteński Instytut Walki ze Starością (Instytut Geriatrii) organizuje międzynarodowy zjazd lekarzy, którzy zajmują się problemem walki ze starością. Instytut Geriatrii powstał w 1952 r. Kierownictwo jego sprawuje prof. PARHON i dr ASLAN. Jak to często dzieje

Urządzenia z glinicznej fabryki do NRF, Chin i Wietnamu

(Inf. wł.) Fabryka Maszyn i Sprzętu Wiertniczego w Gliniku Mariampolskim znana jest w produkcji urządzeń wiertniczych nie tylko w kraju ale i daleko poza jego granicami. Dowodem tego jest m. in. eksport urządzeń wiertniczych do wielu krajów. Np. do Chińskiej Republiki Ludowej wysłano już w br. 160 ton konstrukcji stalowych. Obecnie fabryka wysłała do NRF nożyce wiertnicze, do Wietnamu urządzenie do wiercenia typu GPO-300, do Jugosławii tzw. kiwony. W najbliższych dniach fabryka zawrze umowę na wyśyłkę 4 urządzeń do wiercenia studziennych typu UP-200.

Pięcioraczki w Hiszpanii

PARYŻ (PAP). 28-letnia Maria Flor Vincente zamieszkała w pobliżu miasta Tudela (Hiszpania) urodziła pięcioraczki. Trzy noworodki były martwe, a dwa zmarły wkrótce po urodzeniu. Poród nastąpił o dwa miesiące za wcześnie.

Trzęsienie ziemi w Niemczech

BONN (PAP). Stacje seismograficzne w Stuttgarcie, Tuebingen w Ravensburgu i w innych miastach notowały we wtorek o godzinie 6.03 silne trzęsienie ziemi, którego epicentrum znajdowało się w odległości 240 km na północny wschód od Stuttgartu niedaleko granicy NRD. Po najbliższym wstrząsie nastąpiło 7 lżejszych. Agencja DPA przypominia, że w lutym 1953 roku w tej samej okolicy zanotowano już raz trzęsienie ziemi o podobnej sile.

Burmistrz miejscowości Philippsthal twierdzi, że kilka minut po szóstej ratusz zachwiał się w posadach.

W Roehringshoff i w innych miejscowościach spadły ze ścian obrazy i naczynia z półek. W samym Bad Hersfeld stanęły zegary na rynku i na komisariacie policji. Większość mieszkańców we wschodniej części powiatu Hersfeld w momencie, kiedy nastąpił wstrząs, opuściła w popłochu zabudowania i wyległa na puste pole.

Nominacja Jacque Soustelle'a - pisze „Humanite” - wskazuje, iż rząd wstąpił zdecydowanie na drogę faszystwu

PARYŻ (PAP). Większość opinii francuskiej uważa nominację Soustelle'a za wyraźne ustępstwo na rzecz pryncypów skrajnej prawicy i kolonialistów francuskich, skłonionych w „Ruchu 13 maja”. Tak zresztą rozumiała to prasa francuska w Algierii, której entuzjazm porównać można tylko do entuzjazmu skrajnie prawicowej prasy w metropoli.

Część gaullistów stara się pomniejszyć znaczenie tej nominacji, zamaskować jej wyraźnie faszystowski cha-

rakter. W tym celu przypominają oni, że Soustelle jest wieloletnim współpracownikiem de Gaulle'a, że piastował on już dwukrotnie funkcję ministra informacji w jego gabinecie itp.

Centralny organ FPK „Humanite” wskazuje, że nominacja Soustelle'a świadczy, iż „rząd wstąpił zdecydowanie na drogę, która prowadzi wprost do faszystwu. De Gaulle mianując Soustelle'a na stanowisko ministra informacji — kontynuuje „Humanite” — pokazał niedwuznacznie, że oddaje w ręce ludzi z 13 maja sprawę odpowiedniego przygotowania referendum”.

Komentarze i opinie

Strauss — de Gaulle i mirażo

Tak się złożyło, że pierwszymi oficjalnymi osobistościami, nawiązującymi kontakt NRF — Francja — po dojeździe do władzy de Gaulle'a — są dwaj ministrowie obrony: gen. de Gaulle i jego hm... kolega Franz Josepa Strauss.

Złożyło się również, że jedną z pierwszych spraw, jaką zajął się bawiący w Paryżu minister wojny Niemiec zachodnich, stała się sprawa ewentualnego zakupu przez rząd bniński francuskich myśliwców odrzutowych typu „Mirage III”. Trudno w związku z tym nie przypomnieć sobie, że kilka miesięcy temu minister Strauss w czasie swojej wizyty w Stanach Zjednoczonych również zakupił pewien sprzęt wojskowy, mianowicie rakiety „Matador”.

Przy okazji paryskich pertraktacji Strauss omówił też z de Gaulle'em niektóre sprawy, dotyczące współpracy Francja — Niemcy zachodnie w ramach paktu atlantyckiego oraz poruszone szereg problemów, dotyczących poszczególnych dziedzin zbrojeniowych, które po części objęte już są tzw. trójkątem zbrojeniowym NRF — Francja — Włochy. I jakkolwiek, wedle zapewnień min. Straussa, rozmowy mają charakter „ściśle” wojskowo-techniczny, prawie że nie ulega wątpliwości, iż Bonn pośrednio zostało uspokojone w swych obawach co do ewentualnych komplikacji w stosunkach Francja — NRF wskutek dojeżdża do władzy de Gaulle'a. Czyżby Francja nie tylko sprzedawała swoim przeciwnikom z okresu II wojny światowej „mirażo”, ale sama żywiła dziś wobec nich złudzenia?

Szczerze mówiąc nie może nas to nie dziwić. A także musi nas to niepokoić: bo — spytajmy — co z kolei przyjdzie po „mirażach”? I do czego w końcu doprowadzi owo ustawiczne hołubienie wczorajszych wrogów przez (jak w tym wypadku) wczorajszych zwycięzców?

K. D.

Paliwo dla odrzutowców zalało dwie wsie - ludność ewakuowano

PARYŻ (PAP). Brulange i Lemmen-Mitry włoski leżące we wschodniej Francji zostały zalane strumieniami 50 tysięcy litrów paliwa dla odrzutowców pochodzącego z ciężarówek-cystern, które uległy katastrofie. Wszyscy mieszkańcy obu wiosek zostali ewakuowani.

W 100-lecie Poczty Polskiej

Dyżansem z Wrocławia do Warszawy z szybkością 7 km/godz.

WROCLAW (PAP). Za trzy miesiące — 10 października br. — wyruszy z Wrocławia do Warszawy niezwykły pojazd: autentyczny dyżans, obsługujący przed laty szlaki poczty polskiej do Austrii i Włoch.

Obsługę dyżansu stanowią będzie dwóch pocztyliohów w tradycyjnych cylindrach i płaszczach z pelerynami. Na trąbkach wygrywać będą oni w czasie podróży stare sygnały pocztowe.

Dyżans pojedzie starym szlakiem przez Brzeg, Opole i Strzelce Opolskie. Do Warszawy oryginalny pojazd przybędzie w dniu 25 października.

„Król gangsterów” przed sądem nowojorskim

Przed sądem nowojorskim stanął „król gangsterów” Vito Novese. Akt oskarżenia zarzuca mu kierowanie nielegalnym międzynarodowym rynkiem handlu narkotykami.

Instytut Geriatrii walczy ze starością

(Dokończenie ze str. 1)

Przełomowe znaczenie miało spotkanie dr Aslan z wybitnym, o światowej sławie uczonym rumuńskim, prof. Parhonem. Pod jego kierunkiem przeprowadzono kurację nowokainową 18 starych ludzi chorych na reumatyzm. I o dziwo, nie tylko ustąpił reumatyzm, ale zaczęła wracać pamięć i chęć do pracy, a skóra zaczęła się regenerować, nabierała elastyczności. Od tej chwili rozpoczęło się w instytucie systematyczne leczenie ludzi starych i — co daje szczególnie ciekawe wyniki — leczenie przedwczesnego starzenia się u ludzi w wieku średnim.

Wiele osób w wieku 30—40 lat ogarniętych apatią, przedwczesnym siwieniem włosów, bólami reumatycznymi po kuracji przeprowadzonej w instytucie, czuje się doskonale i powróciło do pracy zawodowej. U ludzi starych, przebywających na stałe w domu starców, który stanowi część instytutu, nastąpiło wyraźne odmłodzenie, polepszyła się cyrkulacja krwi, nastąpiła poprawa systemu nerwowego oraz lepiej zaczął funkcjonować aparat ruchu. Dzięki odradzaniu się tkanek, skóra nabrała elastyczności, a w niektórych wypadkach regenerował się nawet kolor włosów.

Oto niektóre ciekawsze przykłady: 114-letnia staruszka wniesiona na rękach do instytutu, która od lat nie opuszczała łóżka, po rocznej kuracji usługuje innym chorym, rany na nogach u starego człowieka, które nie goiły się przez kilka lat, zniknęły po 6 miesiącach, rak nosa zatrzymał się w rozwoju, 30-letnia kobieta, która zaczęła gwałtowniełysiec, po

Zorza polarna nad Poznaniem

POZNAŃ (PAP). W nocy z 8 na 9 bm. w Obserwatorium Astronomicznym Uniwersytetu A. Adam Mickiewicza w Poznaniu i Stacji Astronomicznej PAN w Borowcu zaobserwowano piękną zorzę polarną widoczną w ciągu dwóch godzin. Zjawisko zauważono około godz. 22.30 w postaci jasnych bezbarwnych smug na północnym niebie, szczególnie wyraźnie widocznym od strony wschodu i zachodu.

W pół godziny później nasilenie zjawiska wzrosło. Smugi nabrały zabarwienia czerwonego i objęły całą północną część nieba aż po zenit.

Na północnym horyzoncie wystąpił charakterystyczny ciemny segment. Zorza siała stopniowo zanikając około godz. 1 w nocy.

Dwudniowa międzynarodowa konferencja przedstawicieli pracowników morza krajów nadbałtyckich zakończyła obrady

ROSTOCK (PAP). Specjalny wysłannik PAP red. T. Wierzbanowski donosi: W dniu 8 bm. zakończyła się tutaj dwudniowa międzynarodowa konferencja przedstawicieli pracowników morza — stoczników, dokerów, marynarzy i rybaków oraz lewicowych działaczy związków zawodowych krajów nadbałtyckich — Danii, Finlandii, Norwegii, połączonych delegacji NRF i NRD, Szwecji, jak również Polski i ZSRR.

Celem konferencji było omówienie dróg i środków prowadzących do utrwalenia pokoju w strefie nadbałtyckiej i Europie środkowej.

Po wyczerpującej dyskusji i wymianie poglądów nad sposobami wzmoczenia wysiłków o utrwalenie pokoju w strefie nadbałtyckiej i Europie środkowej podjęto szereg uchwał. Najważniejsze z nich to apel do parlamentów

państw nadbałtyckich w sprawie poparcia stanowiska związków zawodowych, występujących przeciwko doświadczeniom z bronią atomową i budowie wyrzutni rakietowych oraz żądanie jak najszybszego spotkania na najwyższym szczeblu. Uchwalono również apel do ludzi pracy związków zawodowych krajów nadbałtyckich o wzmoczenie walki nad utrwaleniem pokoju oraz listy otwarte do kierownictwa central związków zawodowych tych krajów, apel do Światowej Federacji Związków Zawodowych, Międzynarodowej Konfederacji Związków Zawodowych i Międzynarodowej Konfederacji Chrześcijańskich Związków Zawodowych.

W czasie konferencji powołano stały międzynarodowy komitet z inicjatywy związkowej, który zajmie się organizowaniem corocznych międzynarodowych spotkań przedstawicieli krajów nadbałtyckich.

Nasz lek — mówi korespondentowi PAP sekretarz naukowy instytutu, dr M. POPOVICZ — zwany H3 jest odrobinną od wszelkich nowokain całego świata. Jest to kompozycja kwaśna, podczas gdy klasyczne nowokainy mają własności alkaliczne. Będąc okólnym trofikiem, nowokaina wzmacnia funkcję mózgu, zaś dzięki badaniom Pawłowa wiemy, że mózg jest kierownikiem organizmu. On decyduje o ogólnym polepszeniu.

Do chwili obecnej instytut objął zabiegami ok. 7 tys. osób. Preparat instytutu opatentowano i rumuński przemysł farmaceutyczny przystąpił wkrótce do jego produkcji.

STANISŁAW LEWANDOWSKI korespondent PAP

Wielka susza w Azji

PEKIN (PAP). Deszcze, które w tych dniach padają również w części krajów Azji, były dobrodziejstwem dla milionów chłopów. Ale milionom ludzi na pozostałych obszarach kontynentu azjatyckiego grozi głód — następstwo suszy. CHINY: — Od wielu tygodni kontynent chiński laknie deszcz. W niektórych okęgach nie padło od 200 dni. INDIE — są krajami, który prawdopodobnie najdotkliwiej ucierpią wskutek obecnej suszy. Brak deszczu spowodował straty na obszarach zamieszkałych ogółem przez 16 milionów ludzi. 500 tys. mieszkańców graniczącego z Nepalem stanu Uttar Pradesh, stoi w obliczu głodu. NEPAL — Posuchę przekliła tu 8,5 miliona ludzi, którzy nie mają czym nawadnić pól. W niektórych okęgach obfity deszcz może jeszcze uratować zbiorcy.

SIAM — Ministerstwo Rolnictwa zakomunikowało, że zbiorz ryżu będzie o 12 proc. mniejszy od przeciętnego.

KOREA POŁUDNIOWA — 40-dniowa susza ustąpiła miejsca ulewny deszczom. Rzeki wystąpiły z brzegów. Zginęło 40 osób. 34 tys. akrów ziemi stoi pod wodą.

FILIPINY — Większość prowincji została dotknięta suszą drugi rok z rzędu. Kraj będzie musiał kupić za granicą więcej ryżu niż zwykle.



Z WALKI W TRIPOLISIE

Ponad 100 ognisk stonki wykryto w pow. tarnobrzesckim

Do dnia 7 bm. zgłoszono ponad 100 ognisk stonki, na terenie 18 gromad.

W terenie działają ekipy, które dokonują opylania środkami owadobójczymi pól nawiedzonych stonką. Ponieważ plaga stonki w dalszym ciągu rozszerza się, apelujemy do rolników, by dokonywali codziennej lustracji swoich pól, a po stwierdzeniu ogniska stonki, zgłaszali natychmiast w Prezydium GRN.

12 osób zginęło 20 odniosło rany w 2 wypadkach drogowych

NOWY JORK (PAP). Dwanaście osób zginęło, a dwadzieścia odniosło rany w dwu wypadkach drogowych, jakie wydarzyły się wczoraj w północnej Brazylii. Pierwszy wypadek miał miejsce w Santa Rita, gdzie ciężarówka zmaszowała 8 osób, drugi zaś w Jaguaribe — autobus, który wpadł na stojącą ciężarówkę spowodował śmierć 4 osób w tym 12-letniej dziewczynki.

Nowo mianowany ambasador Burmy przybył do Warszawy

WARSZAWA (PAP). W dniu 5 bm. przybył do Warszawy nowo mianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Unii Burmyński w Polsce Maha Thray Sithu U Kyin.

Hammarskjoeid nie zamierza ustąpić

NOWY JORK (PAP). Biuro sekretarza generalnego ONZ Hammarskjoeida, zdemontowało wiadomość podaną przez pismo „News Week”, jakoby zamierzał on ustąpić ze swego stanowiska, w razie gdyby Organizacja Narodów Zjednoczonych wypowiedziała się za interwencją zbrojną w Libanie.

Ludność Kanady wzrosła o 5 milionów od zakończenia wojny

NOWY JORK (PAP). Według danych Państwowego Urzędu Statystycznego w Ottawie, ludność Kanady liczyła w pierwszych dniach czerwca br. przeszło 17 milionów, wzrosła więc od czasu zakończenia wojny o blisko 5 milionów.

POWSTANCY UŻYWAJĄ MIOTACZY OGNIA I ARMAT PRZECIWKO LIBAŃSKIM WOJSKOM RZĄDOWYM

Walki w Libanie

MOSKWA (PAP). W nocy z wtorku na srodek w stolicy Libanu, Bejrucie doszło do ostrej strzelaniny i gwałtownych walk w niektórych punktach miasta. Najbardziej zacięte walki miały miejsce w pobliżu pałacu prezydenta, w centrum miasta, w okolicy dworca i na ulicach starego miasta Basty. Wojsko rządowe użyło artylerii i czołgów przeciw powstańcom.

W Tripoli, w rejonie Babel-tar-el powstańcy atakują wojska rządowe. Jak wynika z komunikatu libańskiego Ministerstwa Obrony, na północy kraju rozwinęła się ofensywa powstańców, którzy używają miotaczy min i armat.

Zakończenie rozmów trzech ministrów na Brioni

BELGRAD (PAP). Ministrowie spraw zagranicznych Jugosławii, Grecji i ZRA podpisali w środę wspólny komunikat o rozmowach, jakie przeprowadzili na Brioni. Komunikat ten głosi, że trzy rozmowy obradowy w atmosferze serdeczności i zrozumienia stwierdzili z zadowoleniem przyjazne stosunki łączące ich kraje i podkreślili znaczenie tych stosunków dla sprawy konsolidacji pokoju. W toku przeprowadzonych rozmów stwierdzono rozwój współpracy w dziedzinie gospodarczej, technicznej i kulturalnej. Dokonano też wymiany poglądów na temat sytuacji międzynarodowej i sytuacji dotyczącej wszystkich trzech krajów reprezentowanych w rozmowach.

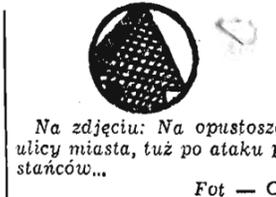
Olbrzymi pożar spowodował straty na sumę ponad milion zł.

BIAŁYSTOK (PAP). W Surażu pow. Łapy, w zabudowaniach gospodarczych Adama Grabowskiego wybuchł pożar, który w krótkim czasie przerzucił się na inne budynki. Łącznie spłonęły zabudowania 13 gospodarzy, a mianowicie 4 budynki mieszkalne, 14 stodół, 15 chlewni, narzędzia rolnicze i sprzęt domowy oraz znaczna ilość inwentarza żywego. Poszkodowani określają sumę strat na ponad milion złotych.

Z Cypru

Brytyjczycy wysadzili w powietrze arsenał broni

LONDYN (PAP). Oddziały brytyjskie na Cyprze wysadziły w powietrze arsenał broni w Famagucie, należący do patriotów greckich. W Londynie premier Macmillan oświadczył, że pozostaje w stałym kontakcie z premierami Grecji i Turcji jeżeli chodzi o zagadnienia związane z Cyprzem.



Na zdjęciu: Na opustoszałej ulicy miasta, tuż po ataku powstanców...

Fot — CAF

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT

ZAGRANICZNE WOJAZE POLSKICH LEKKOATLETÓW

We wtorek 6 polskich lekkoatletów startowało w Helsinkach na międzynarodowym meeningu. Trzech z nich odniosło zwycięstwa. Sidi wygrał oszczep 78,55 przed Kopyto 74,88, Makomski 400 m w czasie 48,0 przed Heistensem 48,1 a Jacek Jakubowski (Stal Mielec) 800 m w czasie 1.53,1 przed Kontio 1.53,6. Jochman — był drugi na 1500 m z świetnym czasem 3.46,0, taką samą lokatę zajął Janiszewski w tymże mając wynik 4.10. Oprócz Polaków i Finów startowali w Helsinkach Amerykanin Conolly, który w młocie uzyskał doskonały wynik 65,88.

CORAZ LEPIJ KRĘCA KOLARZE W AUSTRII

Po polodziałkowym sukcesie Pruskiego kolarza polscy pojechałi znowu lepiej w wysiegu Dookola Austrii. Wtorkowy etap przyniósł zwycięstwo Belgowi Van de Veken. Czarnecki był 9. Pruski 15, a Głowaty 28. Po trzech etapach Pruski jest 20. Czarnecki 24, a Głowaty 27. Przewodnikiem jest nadal Austriak Durlacher. Drużynowo prowadzi Austria przed Belgią Wiochami, Szwecją i Polską.

Komunikat Totalizatora

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w konkursie Toto-Lotek z dnia 6 lipca 1958 r. stwierdzono 4 rozwiązania z 5 trafieniami i 5 trafieniami w Warszawie, Krakowie, Łodzi i Poznaniu) — nagrody po 264.093 zł, 33 rozwiązań z 5 trafieniami — nagrody po ok. 19.931 zł, 3.662 rozwiązań z 4 trafieniami — nagrody po 432 zł i ponad 73.300 rozwiązań z 3 trafieniami — nagrody po 21 zł. Kolejne losowanie konkursu Toto-Lotek odbędzie się w dniu 13 lipca br. w Starachowicach w przerwie meczu piłkarskiego Stal Rzeszów — Start Starachowice.

Stary kawał o sprzedawaniu lodówek Eskimosom nie jest już żartem

NOWY JORK (PAP). Stary kawał o sprzedawaniu lodówek Eskimosom nie jest już żartem — pisze amerykański magazyn „Business Week”, informując, że coraz więcej tych urządzeń sprzedaje się daleko na północ. Magazyn pisze, że Eskimosi, którym niezwykle niskie temperatury zamrażają na koszt produktów żywnościowe używają lodówek w charakterze „ocielarek”.

TRUFA GIMNASTYKÓW ŻSRA NA MISTRZOSTWACH ŚWIATA

W zakończonych we wtorek mistrzostwach świata w Moskwie wielki triumf odnieśli gimnastyki ZSRR. Po zdecydowanym zwycięstwie w konkurencjach żeńskich zawodnicy radzieccy zajęli I miejsca w konkurencji męskiej. Mistrzem świata został Borys Szachlin przed Japończykiem Ono i Titowem (ZSRR). Drużynowym mistrzem świata został zespół ZSRR przed Japonią, Czechosłowacją, Finlandią, Polską, Jugosławią i USA.

Chociaż dorobek konferencji samorządu robotniczego w ZPG i WSK w Dębicy, nie da się jeszcze wymierzyć w konkretnych wynikach ekonomicznych i cyfrach, to jednak jest chodzący o stworzenie konstruktywnego programu na najbliższą przyszłość jest on bardzo duży.

Dużą jest w tym zasługa komitetów zakładowych partii. Szczególnie w Zakładach Przemysłu Gumowego Komitet Zakładowy zatroszczył się o staranne przygotowanie konferencji. Nie zadowolili się on rezultatami prac komisji problemowych, powołanych po XI Plenum i kiedy przyszło do opracowania materiałów na pierwsze posiedzenie konferencji, utworzono siedem nowych komisji, które ponownie szczegółowo zanalizowały każdą dziedzinę życia w przedsiębiorstwie. Z ich pracy zrodził się program i obszerna uchwała o szerokim wachlarzu problemów.

W obydwu wspomnianych zakładach głównym problemem referatów i dyskusji była ich działalność ekonomiczna w I kwartale i realizacja uchwały XI Plenum. Na obydwu konferencjach największą uwagę skupiono na niedomaganiach i bolączkach zakładów, które mimo iż wykonywały plan tak w ilości jak i asortymentach, nie są wolne od różnorodnych schorzeń.

Przykładowo WSK w Dębicy wytwarza towary, których cena zawiera zbyt wysokie — bo sięgające około 50 proc. — koszty pośrednie. Składają się na nie koszty wydziału narzędziowni, głównego mechanika, wydziału pomocniczych i administracji. Toteż dobrze się stało, że konferencja słusznie uznała za centralne zadanie zakładu — obniżkę kosztów własnych produkcji, a szczególnie kosztów pośrednich. Obniżkę kosztów planuje się osiągnąć przez zwiększenie produkcji o 39 proc. przy niezmiennym stanie zatrudnienia.

Konferencja zobowiązała dyrekcję i zainteresowane wydziały do przyjęcia dodatkowych korzystnych zamówień

Coraz więcej cegielni o napędzie elektrycznym

(Inf. wł.) Od 1955 r. Wojewódzki Zarząd Przemysłu i Renowacji Materiałów Budowlanych przeprowadza elektryfikację cegielni. Zainstalowanie mocy elektrycznej pozwala z kolei zautomatyzować wiele prac, które wykonywano dotychczas ręcznie.

W chwili obecnej z energii elektrycznej korzysta 10 cegielni i 4 betoniarń. Prace elektryfikacyjne w cegielniach Białowa, Trzebuska Łancut, Stróże, Kielanówka, Boguchwała, Nisko - Warchoły i Sobieniów są już zapoczątkowane.

(r.)

na wyrób pewnych asortymentów dla Zerania i Swidnika o wartości kilkuset milionów złotych oraz do zagwarantowania dostaw surowców i narzędzi. W ten sposób wykorzystana jest w pełni zdolność parku maszynowego i umiejętności ludzki.

Drugą istotną sprawą dla dębickiej wytwórni, to jakość produkcji. Jak wiadomo ilość braków dochodzi tu w niektórych asortymentach do 10 proc. Wybrakowane sztuki powstają — jak stwierdza uchwała — na skutek złych pracowań technologicznych i konstrukcyjnych, stosowania nieodpowiednich narzędzi, a

norm i plac oraz produkcji ubocznej.

By zilustrować tezę o poważnych chęciach uporządkowania gospodarki wystarczy podać tylko najważniejsze. Uchwalono np. przeprowadzić próby laboratoryjne nad nowymi sposobami suszenia kordów, uruchomić transport mechaniczny w halach, zmniejszyć godzinę nadliczbowe w dziale mechaniczno-energetycznym i transportu, co również do końca roku da zadowalające rezultaty finansowe. Ważne uchwały podjęła również konferencja w sprawach produkcji ubocznej. Postanowio-

Co postanowiły konferencje samorządu robotniczego w ZPG i WSK w Dębicy

także z winy robotników i kontroli technicznej. W związku z tym konferencja zobowiązała głównego technologa, głównego konstruktora i kierowników działów produkcyjnych do opracowania na koniec lipca br. planu przedsięwzięć, które obniżą ilość braków do 3 proc.

Bardzo owocna w postulaty i wnioski była również konferencja samorządu robotniczego w Zakładach Przemysłu Gumowego w Dębicy. Przede wszystkim była ona bardzo krytyczna. Stwierdzono tam m. in., że maszyny i przyrządy, jakie posiadają ZPG, mogłyby wytwarzać o 20 proc. więcej towaru, niż zakłada plan bieżącego roku. Dlatego właśnie dla lepszego ich wykorzystania, konferencja uchwaliła punkt o obowiązku wyprodukowania ponad plan i półroczu 4.000 sztuk opon z zaoszczędzonego kauczuku, nałożyła na mistrzów obowiązek oszczędzania kauczuku i stosowania materiałów zastępczych. Chcąc utrzymać produkcję przy niedostatku naturalnego kauczuku na tym samym poziomie, konferencja zleciła zwiększenie zużycia w III kwartale bony z 12 na 30 proc. Postanowiono również zmniejszyć odpady tkanin gumowanych o 10 proc., na czym zakład zaoszczędzi około 72.000 zł. Znaczący oszczędności dla zakładu powinna także dostarczyć realizacja innych projektów uchwały z dziedziny produkcji (24 tys. zł na zaniżonym wyrobie grzejek, 40 tys. zł na skutek zmniejszenia braków w oponach i dętkach).

Trudno przytaczać tu, choćby w telegraficznym skrócie wszystkie punkty uchwały dotyczące postępu technicznego, inwestycji, zatrudnie-

nia, norm i plac oraz produkcji ubocznej.

bu zakładach jest stosunkowo duży.

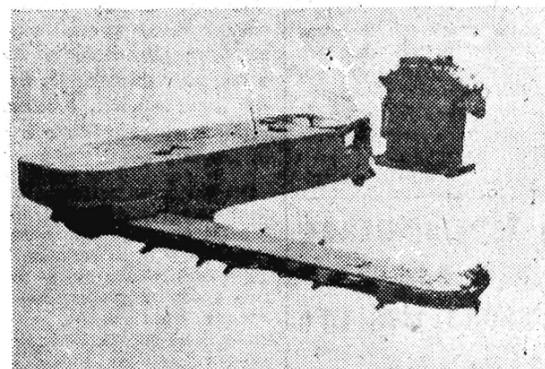
Na koniec jeszcze dwie uwagi o charakterze ogólniejszym. Tak w ZPG jak i w WSK referenci wybijali dość mocno oszczędności uzyskane w br. przez regulację zatrudnienia (do tej pory WSK uzyskała 600 tys. zł na funduszu osobowym, a ZPG planuje do końca roku osiągnąć około 150 tys. zł na tymże funduszu). Jednakże podczas dyskusji na konferencji w ZPG jeden z jej uczestników domagał się przyjęcia do pracy na jego wydziale nowych ludzi w zamian za tych, którzy odeszli, ponieważ jak twierdził, przy obecnym stanie załogi nie podoba obowiązkowi. Był to głos znamienity, świadczący o dość jednostronnym podejściu do akcji zwolnień. Z tego wynika że wraz ze zwolnieniami nie szły w parze zmiany organizacyjne toku produkcji. Jest to zresztą problem aktualny nie tylko w omawianych zakładach. Dlatego warto o nim przypomnieć i organizatorom konferencji samorządu robotniczego we wszystkich zakładach naszego województwa.

Druga sprawa, to zabezpieczenie realizacji wysuniętych wniosków. Przed niebezpieczeństwem niedotrzymania terminów przestrzegano w czasie obrad w ZPG, podając konkretne przykłady ich niedotrzymywania. Organizacje partyjne, przejdź rad robotniczych i dyrekcje muszą stale czuwać nad przebiegiem prac, urealnieniem projektów i terminów, w których zamierza się przeprowadzić określone prace. Inaczej program polepszenia gospodarki uchwalony przez konferencje samorządu robotniczego byłby tylko papierowym programem.

J. SKOWRONEK

Wrebiarki węglowe WSH-60 wysłano ze Stalowej Woli do Chin

Jak już informowaliśmy chiński przemysł węglowy zainteresował się polskimi wrebiarkami węglowymi WSH-60 produkowanymi w hucie Stalowa Wola. Ostatnio wysłano 3 wrebiarki wraz z kompletem części zapasowych. „Podrózowacze” one będą około 2 tygodnie drogą lądową i następnie rozpoczną pracę w kopalniach węgla. W okresie późniejszym wyjadzie również ekipa pracowników do obsługi wrebiarek. O ile egzamin polskich maszyn górniczych wypadnie pomyślnie huta Stalowa Wola rozpocznie produkcję eksportową wrebiarek węglowych do Chin.



Na zdjęciu: Wrebiarka węglowa WSH-60 produkcji huty Stalowa Wola. (pras)

Z życia partii

Rok szkolenia ideologicznego — dobiegł końca

W województwie rzeszowskim — instancje i organizacje partyjne dokonują obecnie podsumowania wyników

pracy w dziedzinie szkolenia partyjnego. Ostatnio powiatowe wyrazy poświęcone szkoleniu odbyły się w Gorlicach i Ropczycach.

W naradzie, jaka odbyła się w Gorlicach wzięło udział około 100 towarzyszy. Zarówno w informacji złożonej przez kierownika powiatowego go ośrodka propagandy partyjnej — tow. Gurgulowa, jak również w dyskusji stwierdzono, że uzyskano w tym zakresie poważne rezultaty. Szkolenie partyjne cieszyło się na ogół dużym zainteresowaniem, zwłaszcza tam, gdzie tematyka była zbliżona do problemów nurtujących dane środowisko. W szkoleniu np. w Fabryce Maszyn w Gliniku Mariampolskim brali także udział — bezpartyjni.

Podstawową formą szkolenia stały się kółka studium i zagadnień ekonomicznych oraz bieżącej polityki partii i rządu. Wieczorowe szkoły aktywu zdały egzamin i jako jedna z form szkolenia będą nadal w gorlickim prowadzone. Dużą popularnością cieszyły się wykłady prowadzone w WSA na tematy światopoglądowe, religioznawcze.

W czasie narady kierownictwo powiatowej instancji, wspólnie z POP — wiele uwagi poświęciło formom szkolenia i doborowi tematyki, gdyż jak pokazuje doświadczenie są to momenty decydujące o powodzeniu szkolenia, które w ostatnim okresie ma charakter dobrowolny.

Narady te stanowią punkt wyjściowy dla opracowania długofalowych planów szkolenia ideologicznego.

Jasielska Huta Szkła produkuje szkło ochronne dla spawaczy

(Inf. wł.) Jasielska Huta Szkła oprócz dotychczas produkowanych asortymentów wprowadziła nowe, a m. in. szkło ochronne dla spawaczy. Huta Szkła zaspokaja dziś całkowicie zapotrzebowanie krajowe na szkło ochronne, co pozwoliło na wyeliminowanie importu tego artykułu. (r)

W nowych warunkach — nowe metody

O zespołach partyjnych w radach gromadzkich

Jednym z zasadniczych zadań organizacji partyjnej na wsi jest oddziaływanie polityczne na gromadzką radę narodową. Do starych form dyrygowania radami przez instancje i organizacje partyjne nie ma powrotu. Nie możemy się jednak wyrzec politycznego kierownictwa organizacji partyjnych w radach, gdyż jest to obowiązek wynikający z naszych założeń ustrojowych. Rzecz więc w tym, by kierownictwo partii w radach realizowało innymi formami i metodami. Dlatego tak ważną sprawą jest wypracowanie nowych form działania, wzbogacenie treści pracy partyjnej w radach, wykorzystanie ożywiecia życia społecznego na wsi, uchwał partii i rządu dla dobra wsi.

Po to jednak, by można było uchwały i postanowienia partii wprowadzać w życie, trzeba, aby znali je i rozumieli ich sens członkowie organizacji partyjnych. Z pewnością nie mielibyśmy tylu wypaczeń linii partii, np. w sprawie sprzedaży maszyn GOM, organizowania kółek rolniczych, czy sprzedaży ziemi państwowej, gdyby wiejskie organizacje partyjne miały, jasność w tych sprawach, gdyby wspólnie z władzami państwowymi ujęły te sprawy w swoje ręce, nie dopuszczając do żywiołowego rozwiązywania wielu doniosłych i skomplikowanych

problemów. Toteż sprawa spopularyzowania wśród członków wiejskich organizacji partyjnych uchwał partii i rządu, zwłaszcza zaś tych postanowień, które dotyczą polityki rolnej, uprawnień i obowiązków gromadzkich rad jest sprawą o pierwszorzędym znaczeniu.

Wiele mają na sumieniu pod tym względem komitety powiatowe. Instruktory KP nie zawsze dostatecznie szybko i dokładnie informują organizacje partyjne, a przynajmniej ich egzekutywy, o uchwałach nadrzędnych instancji partyjnych. Często też nie starają się wyjaśnić głębszego znaczenia tych uchwał, pouczyć jak należy je stosować w konkretnych warunkach danej wsi, danej gromady. A przecież sprawa spopularyzowania postanowień instancji partyjnych ma podstawowe znaczenie dla ich realizacji. Tylko wtedy wiejskie organizacje partyjne będą mogły oddziaływać na rady, gdy członkowie tych organizacji, a zwłaszcza członkowie radni będą je dokładnie znali.

Dla członków partii uchwały instancji partyjnej są nakazem. Ale przecież w radach gromadzkich zasiadają też członkowie ZSL i bezpartyjni. Wiemy, że oblicze wsi jest bardzo niejedolite, interesy poszczególnych grup chłopów — różne. Sprawy radnych-członków partii jest bronić stanowiska zgodnego z linią partii, zgodnego z najlepiej pojętym interesem samych chłopów. Stąd konieczność dokładnej znajomości każdej sprawy, przekonywania o słuszności linii partii pozostałych radnych, wstępowania solidarnie w jej obronie.

W wojewódzkich i powiatowych radach ułatwia to instytucja klubów radnych. Trudno na teren rady gromadzkiej przenieść bezpośrednio zadania i funkcje klubów radnych WRN czy PRN. Na pewno jednak można utworzyć tu zespoły radnych partyjnych. Nie stoi na przeszkodzie, aby radni-członkowie partii zbierali się przed sesją lub po sesji. Na pewno przyniesie pożytek wspólne rozpatrzenie spraw stawianych na sesji, przedyskutowanie najważniejszych problemów. Zespół nie może jednak podejmować decyzji. Sprawą zespołu jest wyłąc-

nie ustalenia, w oparciu o uchwały partii, ogólnych wytycznych działania w dziedzinie gospodarczej, społecznej, ujednolicenia stanowiska.

Rzeczą istotną jest, by radni-członkowie partii, sami dobrze przygotowani do sesji, wniesli do niej element planu, rzeczowości, przyczynili się do podjęcia przez radę słusznych uchwał.

Zadaniem zespołu jest zajęcie się po sesji spopularyzowaniem uchwał rady wśród mieszkańców poszczególnych wsi. Inicjatywa radnych - członków partii w organizowaniu przedsięwzięć korzystnych dla gromady umacnia autorytet organizacji partyjnych wśród chłopów.

Ważną dziedziną, którą mogą i powinny zająć się zespoły radnych, jest sprawa współpracy z kółkami rolniczymi, spółdzielniami, organizacjami gospodarczymi i społecznymi działającymi na wsi. Kto, jeśli nie członkowie partii — radni powinni zatroszczyć się o to, aby doprowadzić do zespolenia wysiłków władzy terenowej z działalnością tych organizacji w dziedzinie gospodarczej i społecznej, by zapobiec marnotrawieniu i rozproszeniu społecznego wysiłków.

Aby jednak ten cel osiągnąć, organizacje partyjne muszą same najpierw nauczyć się właściwych form współpracy z organizacjami działającymi na wsi, liczyć się ze zdaniem innych działaczy społecznych. Do współpracy takiej prowadzi między innymi zapraszanie ZSL-owców i bezpartyjnych działaczy na narady zespołu radnych-członków partii, które mają na celu przygotowanie na sesje istotnych dla całej gromady wniosków. Wiele pożytku przyniesie może aktywny udział radnych-członków partii w zebrańkach kółek, spółdzielczych organizacjach wiejskich itp.

Zywotność wiejskiej organizacji partyjnej decyduje w znacznym stopniu o tym, czy gromadzka rada narodowa jako gospodarz terenu działa z korzyścią dla miejscowej ludności. Toteż wypracowywanie nowych dostosowanych do obecnych warunków i potrzeb form politycznego oddziaływania na terenowe organa władzy stanowi jedno z podstawowych zadań członków partii na wsi.

S. Moldrzyk

Warszawska cementownia

Cementownia „Warszawa” na Zeraniu produkująca jedynie na potrzeby warszawskiego „zagłębia budowlanego” otrzymuje z innych cementowni półprodukt — tzw. kilnikier. Jest on tu mielony i przerabiany na cement.

Przemysłownia zerańska dysponuje najnowocześniejszymi urządzeniami technicznymi produkcji cmentu. Warto dodać, że tylko niewielka część cmentu zerańskiego opuszcza zakład w workach, większość cmentu jest dostarczana na budowy w otrzymanych samochodach — cysternach.



Na zdjęciu: Załadunek cmentu na specjalne samochody tzw. autosilosy. Mogą one zabrać jednorazowo 21 ton cmentu. CAF — fot. Czarnogórski

Przemysł „gotuje” nam obiady

- WIELE NOWYCH GOTO- WYCH POTRAW.
- ZESTAWY OBIADOWE DLA TURYSTÓW.
- POLSKA KAWA TYPU „NESCA”.

(AR) Przemysł koncentratów spożywczych produkuje łącznie około 200 asortymentów różnego rodzaju przypraw, zup, drugich dań, deserów, odżywek itp. Wiele z nich cieszy się zastróżonym powodzeniem wśród gospodyń domowych.

Obecnie przemysł zamierza wprowadzić szereg nowych asortymentów. Tak np. w październiku mają ukazać się na rynku zupy w jednoporcjowych torebkach oraz drugie dania przeznaczone dla dzieci i dietetyków. Będzie to cielec-

3,5 tony ślimaków — winniczków z Sanoka wysłano do Francji

Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Leśnej Produkcji Niędzwanej „Las” Oddział w Sanoku wysłało przed paru dniami drugą w tym roku partię ślimaków — winniczków za granicę, za które otrzymamy z Francji cenne dewizy.

(m)

Kombinowane wózki dziecięce

(Inf. wł.) Niewątpliwie z pełnym uznaniem powitają zainteresowani klienci pojawienie się na rynku dziecięcych wózków sportowo-głębokich.

Nowy typ wózka, który produkcję rozpoczęło w IV kwartale br. Gorlicka Wytwórnia Wózków Dziecięcych można będzie dostosować do potrzeb chwili. Tak np. dla niemowlęcia najbardziej odpowiedni jest wózek głęboki z budką. Gdy dziecko podrośnie — zamiast wydawać pieniądze, na zakup wózka sportowego — po prostu zdejmie się budkę, a ruchome jak u wózka sportowego oparcie na plecy, można będzie odpowiednio zniżyć lub podnieść. Inicjatywa godna pochwały.

(r)

Gentleman XX wieku

W pewnej restauracji nowo forskiej umieszczono napis tej treści: „W razie nalotu atomowego, ladies and gentlemen, zachowajcie spokój, zapłaćcie wasze rachunki; opuście lokal!”

„Bowie prawdziwy gentleman raczej pozwoli się rozczapać przez bomby, aniżeli liby miał nie uregulować rachunku.

na z ryżem, risotto cielec, cielecina ze szpinakiem itp. Zwiększy się też produkcja ciast sprosowanych — babki kujawskiej w czekoladzie (w cenie 12,50 zł) i babki kujawskiej z rodzynkami (w cenie 15 zł). Ukaże się też na rynku nowy asortyment — kremy w formie pasty pakowanej w tubki. Kremy te można podawać jako deser, jak również przybierać nimi torty.

Nowością będzie również kawa typu „Nesca” produkowana z kawy prawdziwej i zbożowej, pakowana w małe estetyczne torebki jedno lub dwuporcjowe. Produkcję tej kawy rozpocznie się w roku przyszłym.

Dla turystów przemysł koncentratów spożywczych przygotował w tym roku niespodziankę. W lipcu (szkoda, że tak późno) znajdują się w sklepach spożywczych zestawy obiadowe dla turystów, pakowane w koszyczki. Zestawy te mają różnorodne menu. Dla przykładu podajemy pierwszy z brzegu: zupa grochowa z grzankami, sos gulaszowy, makaron, kisiel, kawa prasowana z cukrem, herbatniki, suchary pszenne i limoniada w proszku. Każdy produkt opakowany jest w celofanowe torebki i ułożony w koszyczku w taki sposób, że na spóźnie mieszczą się desery, wyżej dania drugie, a na samym wierzchu zupa i suchary

Poszczególne fabryki przemysłu koncentratów spożywczych w czerwcu otworzyły własne sklepy w miejscowościach turystycznych np. w Giżycku, Mikołajkach, Rucińcach i Zakopanem. Sklepy te cieszą się dużym powodzeniem.

Jedziemy lichą drogą w stronę Mielca. Na 9 kilometrze za Kolbuszową tuż przy drodze rozsiadły się na piaszczystych wydymach drewniane chałupy. Tak, to tutaj. W środku Siedlanki, bo tak się ta wieś nazywa, dom ludowy w budowie. Reprezentacyjna inwestycja dla całej wsi. W ciągu kilku miesięcy mury podciągnięte zostały pod sam dach. Wewnątrz można już oglądać salę widowiskową, przyszłe biura Prezydium GRN, pomieszczenia dla ośrodka zdrowia.

Jest akurat pora popołudnia i robotnicy wracają na budowę. Czwórka małych szkrabów na zmianę donosi pustaki. Przyjeżdża po chwili Mieczysław Kulig, przewodniczący miejscowej GRN i równocześnie głównodowodzący



Przy budowie domu ludowego w Siedlance pomaga cała wieś.

Ciekawa inicjatywa

Problemy gospodarczo-polityczne powiatów Gorlice, Krosno, Jasło są poważnie zbliżone. Ostatnio w Jasle odbyło się spotkanie I sekretarzy KP, przewodniczących i sekretarzy prezydiów PRN — ze wspomnianych już powiatów, które zapoczątkowało szeroką współpracę w dziedzinie rozwoju gospodarczego tych terenów. Chodzić będzie szczególnie o wzajemną pomoc, wykorzystanie miejscowych surowców, koordynację niektórych przedsięwzięć, chęciąby np. pełne uruchomienie kąpieli leczniczych w Wysowej.

Pierwsze rozmowy wykazały, że wiele problemów uda się rozwiązać przy ścisłej współpracy. Mówiono np., że powiat gorlicki może szerzej niż dotąd zająć się produkcją sękaków do melioracji na potrzeby pozostałych powiatów. Krosno — rozszerzy szkółkę drzew owocowych mrozoodpornych. Mówiono o potrzebie pełniejszego wykorzystania absolwentów szkół rolniczych, jakie istnieją na terenie tych powiatów. Tym bardziej, że charakter poszczególnych szkół, jak najpełniej odpowiada miejscowym potrzebom (hodowla bydła, rachunkowość rolna, sadownictwo).

Postanowiono poza tym, że 7-letnie plany gospodarcze, które znajdują się obecnie w opracowaniu, zostaną wspólnie przedyskutowane, by można było w nich uwzględnić siły i środki, jakimi dysponują powiaty — by następnie wykorzystać je dla pełniejszego rozwoju gospodarczego.

(c)

Nie tylko kolbuszowskie problemy

budową. Wyjmuje z teczek papiery, plany, kosztorysy — opowiada...

Cała wieś chciała koniecznie tej budowy. Wydawało się, że damy radę. Początkowo

nowych szkół w Weryni i Kosowach, buduje się szkoły w Kolbuszowej Dolnej, Maziarni, Posuchach, gromadzi się materiały budowlane w szeregu innych miejscowości.

Problem szkół w pow. kolbuszowskim jest wyjątkowo

Z pożytkiem rozważą i troską

wszystko szło nawet zgodnie z planem. Ostatnio jednak zaczęła brakować pieniędzy. Przed zimą trzeba by koniecznie budynek przykryć i kłopot bo nie ma za co. 100 tys. zł własnego grosza włożyliśmy w budowę i więcej nie ma skąd ciągnąć. Wieś biedna, w robocie każdy pomoże, ale gotówki ludzie nie mają. Skąd wziąć teraz 50 tys. złotych?

Właśnie, skąd wziąć? Całoroczny budżet powiatu na popieranie inwestycji o charakterze kulturalnym opiewa na śmiesznie niską sumę 40.000 zł.

Trudno o tych sprawach nie pisać z goryczą obserwując więcej niż ambitne wysiłki ludzi, którym nierazkroć bieda zagląda do chałupy, a którzy przecież do każdej państwowej złotówki „gotowi dolożyć 3-4 własne. Nieprawda, że wieś ogląda się tylko na pomoc państwa. Przecież temu setki obiektów budowanych czynnem społecznym, w każdym niemal zakątku województwa, przecież czerwone mury szkół wyciągnięte w górę ofiarnością społeczeństwa, kilometry dróg, nowe świetlice, domy kultury...

ciężki. W całej północnej części powiatu większość budynków szkolnych została w latach wojny kompletnie zniszczona. Wręcz nieprawdopodobnie brzmią głosy ludzi, kiedy



Barak w Kosowach widoczny na zdjęciu zostanie raz na zawsze wykreślony z rejestru budynków szkolnych w pow. kolbuszowskim.

opowiadają o tym, jak hitlerowcy w barbarzyński sposób burzyli szkoły, wywożąc gruz na budowę dróg. W rezultacie do dziś dzień dzieci uczą się

problem, aby cierpliwie szukać możliwości powiększenia tych sum. Korzyści jakie w ten sposób można osiągnąć są przecież w pełni zagwarantowane.

(d)



1 września br. dzieci ze wsi Kosoway rozpoczną naukę w nowowbudowanej szkole (na zdjęciu). W jej budowę duży wkład pracy włożyli ich rodzice.

W powiecie kolbuszowskim przeznaczono w budżecie na rok 1958 — 978.000 zł na popieranie czynów społecznych, natomiast wartość zadeklarowanych przez społeczeństwo prac opiewa na sumę przeszło pięć i pół miliona złotych. I dalej podkreślić trzeba, że te deklaracje słowne zamienne są systematycznie w czyn, a tylko naprawdę nieliczne pozostają na papierze. Z funduszy państwowych a przy pomocy społeczeństwa, kończy się budowę

w wilgotnych i przewiewnych barakach.

Odwiedziliśmy wieś Kosoway. Tutaj na szczęście ponury barak nigdy już nie będzie miejscem spotkania dzieciarni w dniu 1 września. W nowym budynku szkolnym trwają właśnie prace wykończeniowe. Oby takich widoków było jak najwięcej.

Ale ani dobre chęci, życzenia, ani nawet zamierzenia same nie wystarczą w tym wypadku. Potrzebny jest czyn, zbiorowe działanie ludzi, ofiarność społeczeństwa. I właśnie budowę nowych szkół, mieszkań dla nauczycieli powinniśmy wysuwać przede wszystkim na jeden z pierwszych planów.

Znane jest w tej sprawie stanowisko Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego, znane są oświadczenia działaczy państwowych, znana jest wreszcie ofiarność ludzi. Budowę nowych szkół — pom

Tkanina stylonowa w kolorach pastelowych

(Inf. wł.) Jedwabna podszewka i rękawówka, których ostatnio odczuwano się brak na rynku, pojawi się na półkach sklepowych w najbliższych dniach. Obecnie Jarosławskie Zakłady Przemysłu Terenowego czekają tylko na zatwierdzenie cen.

Oprócz tej produkcji Zakład Włókienniczy JZPT przeprowadził w pierwszych dniach czerwca próby celem uruchomienia nowej produkcji tj. tkaniny stylonowej. Tkanina ta będzie wykonana w kolorach pastelowych, a ponadto będzie ozdobiona różnymi wzorami wykonywanymi metodą druku filmowego.

(r)

Demokratyczna maszyna

Mąż królowej Holandii, książę Bernhard, dokonał otwarcia szkoły matematycznej w Amsterdamie, gdzie zainstalowany jest „mózg elektroniczny”. Książę grał z maszyną w warcaby. Gdy zrobił nieprawidłowy ruch, z maszyny odezwał się głos: „Ten ruch jest sprzeczny z zasadami gry. Ze względu na osobę grającego”.

Centrala Ogrodnicza przygotowała się na zakup większej ilości owoców

(Inf. wł.) Centrala Spółdzielni Ogrodniczych Okręg w Rzeszowie ma ostatnio pełne ręce roboty. Nic dziwnego — sezon w pełni. Centrala przygotowała do zbiorów przede wszystkim swoich pracowników i odpowiedni sprzęt. W bieżącym roku nie zawierano z agentami umów jak to miało miejsce w latach ubiegłych, lecz zaangażowano ich jako stałych pracowników. Przedsiębiorstwo dysponuje 500 tys. skrzynek na owoce, 18 tys. beczek itd.

Z dotychczasowego przebiegu skupu wynika, że poszczególne punkty, a jest ich w wojewód-

twie 153 — zakupiły w sumie około 300 ton truskawek pokrywając zapotrzebowanie rynku rzeszowskiego i wojewódzkiego. Na naszym terenie prowadzą również skup owoców i inne przedsiębiorstwa jak PSS, MHD, zakłady przetwórcze, a także agenci z innych województw.

CSO zakupiła i rozprowadziła już 1.500 ton owoców (truskawek, agrestu, czereśni) ponad 200 ton warzyw, 1.200 ton młodych ziemniaków oraz 20 ton miodu. W bieżącym roku zapowiada się obfity zbiór śliwek, jabłek i gruszek.

(r)

Julian Woźniak

Strzały w mrokach nocy...

Sledztwo prowadzi: ppr. Motak z Komendy Wojewódzkiej MO w Rzeszowie i st. sierżant Karpowicz z Komendy Powiatowej w J. Już od pierwszej chwili budują sobie kilka wersji, oczywiście na podstawie wielu, wielu zeznań świadków, którzy znali dobrze zamordowanego i przebywali w jego towarzystwie w ostatnich dniach jego życia.

Wersja I: 24 godziny przed śmiercią Kordas był na zabawie w towarzystwie kilku kolegów. Pili wódkę. Przyznał się, że ma większą sumę pieniędzy. W czasie zabawy doszło do kłótni o dziewczynę pomiędzy Kordasem i jego konkurentem, Olkiem B. A więc pierwszym podejrzanym jest Olek. Mało to już podobnych wypadków zanotowały rejestry MO? Olek mógł zamordować z zemsty o dziewczynę. Ważnym momentem mógł być też fakt posiadania przez Kordasa większej gotówki. W sledztwie każdy szczegół, każda ewentualność jest ważna. Nie można zlekceważyć żadnego momentu, żadnego ognia, najbliższego, zdawałoby się nic nie znaczącego szczegółu.

Wersja II: Trzecim konkurentem obok Staszka i Olka do serduszka Hani — jest Mietek. Pracuje w jed-

nej z fabryk w Łodzi. Do Hani wciąż pisze listy, wyznaje w nich gorącą miłość.

Mietek pochodzi z J. Był okres świąt. Mógł przyjechać na urlop i tragicznego dnia zobaczyć swą najdroższą w kinie ze Staszkiem Kordasem. Mogła w nim zapłonąć chęć zemsty, chęć pozbycia się konkurenta... Ponadto Kordas został zastrzelony z pistoletu marki „TT”. Jest to pistolet typu wojskowego, a Kordas mieszka u swego brata, oficera w służbie czynnej. A więc...?

Wersja III: Wersję trzecią sugerują prowadzącym sledztwo osoby z najbliższego otoczenia Kordasa. Podsuwają świadków, którzy stwierdzają, że w momencie gdy Kordas opuścił peron został wciągnięty do stojącego obok stacji samochodu osobowego, tutaj zamordowany, ograbiony i zawieszony na miejsce zbrodni, w którym został znaleziony.

Wersja IV: Liczni świadkowie widzieli, że w nocy kiedy Kordas został zamordowany w pobliżu stacji kolejowej kręcił się Roman H. Jest on znany wśród miejscowego społeczeństwa jako człowiek nie cieszący się dobrą opinią...

Należy teraz dokładnie zbadać wszystkie wersje, przeanalizować i sprawdzić alibi podejrzanych. Najwcześniej zostaje obalona wersja trzecia sugerowana przez rodziców Kordasa. Wersji tej zaprzeczają oględziny miejsca zbrodni. Po drugie, jakkolwiek świadkowie przedstawieni przez sugerujących tę wersję stwierdzają, że słyszeli warkot motoru samochodu — nikt naocznie nie widział zdarzeń, jakie rozegrały się z Kordasem po opuszczeniu przez niego dworca kolejowego.

Listy do redakcji

Kto kazał pobierać wyższą cenę?

SZANOWNY REDAKTORZE!

W Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Czerminie pow. mieleckiego kupiłem maszynę do szycia marki „San”, za którą zapłaciłem 2.750 zł. Po upływie miesiąca dowiedziałem się, że maszyna ta kosztuje tylko 1.920 zł. Poszedłem więc do sklepowego ob. Muchy i zapytałem dlaczego pobrał wyższą cenę od faktycznej? Na co otrzymałem odpowiedź, że taką cenę kazał wystawić Zarząd GS, ale tutaj mi oświadczone, że nie o tym nie wiedzą.

Takich maszyn było w sklepie GS trzy, dwóm kupującym pobrana nadwyżkę dawno już zuroczono, a mnie zwozą do dnia dzisiejszego. Ponieważ nadal nie myślę nadaremnie wycierać progów GS przeto proszę redakcję o interwencję.

Józef Mieszkowski Gizowa

Dęba wciąż czeka na doprowadzenie gazu

Osiedle w Dębie jest jak najbardziej nowoczesne. Bloki mieszkalne wyposażone są we wszelkie najnowsze urządzenia m. in. posiadają również instalację gazową. Cóż z tego, mimo ponawianych od szeregu lat obietnic rychłego doprowadzenia gazu do mieszkań, sprawa ta nie znajduje praktycznego rozwiązania.

Instalacje są, lecz rdzewieją bezużytecznie, ponieważ budowniczym Osiedla nie mogą zdobyć się na ostateczne zakończenie robót związanych z podłączeniem gazu.

Sprawa doprowadzenia gazu w naszym Osiedlu była wysuwana jako postulat w kampanii wyborczej do rad narodowych w 1954 i w 1958 roku. Wprawdzie podłączono do sieci kilka budynków, ale to nie rozwiązuje sprawy. Prace instalacyjne od kilku miesięcy zostały przerwane i mimo częstych interwencji ze strony miejscowych czynników, nie słychać o ponownym ich podjęciu.

Robotnicy zakładów w Dębie sumiennie podchodzą do wykonywania swych zadań produkcyjnych i żądają również należytego potraktowania ich spraw bytowych. Czas, ażeby zaczęta robota została zakończona. Chyba również powinno na tym zależeć, prowadzącej tę pracę Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych w Rzeszowie.

Marian Frajndt Dęba

Ulgi dla rolników

w podatkach i opłatach skarbowych

Minister finansów wydał ostatnio zarządzenia dotyczące ulg podatkowych dla niektórych grup płatników wiejskich. Jedno z tych zarządzeń przewiduje częściowe ulgi w podatku gruntowym dla rolników zajmujących się uprawą oraz nasłanianiem warzyw zarówno na plantacjach, jak i w oknach inspektowych. Ulgę korzystać mogą tylko rolnicy, rozwijający te uprawy w rejonach, które nie są osrodkami warzywniczymi, lub na tych terenach, gdzie produkcja warzyw jest niewielka, a istnieją potrzeby i warunki jej rozwoju. I tak, zostały całkowicie zwolnione od opodatkowania przychody z tych upraw w województwach: białostockim, olsztyńskim, kosałskim i szczecińskim (ulgi nie obejmują rolników zamieszka-

łych w obrębie miast wojewódzkich i w Słupsku). Częściowe ulgi uzyskały gospodarstwa warzywnicze w strefach wiejskich pozostałych województw, jak również w strefach podmiejskich w woj. katowickim oraz w niektórych powiatach na obszarze kilku innych województw. Wszystkie wymienione zwolnienia i ulgi będą stosowane w latach podatkowych 1958-1962.

Ponadto na Ziemiach Zachodnich (prócz woj. opolskiego) oraz w województwach: katowickim i gdańskim zostały zwolnione od opodatkowania przychody, osiągnięte w nowozałożonych lub odbudowanych w latach 1958-60 - szklarniach i inspektach. Zwolnienia te stosuje się na okres 3 lat, począwszy od roku, w którym nastąpi pierwszy zbiór warzyw i ich nasion.

Drugie zarządzenie dotyczy całkowitego lub częściowego zwolnienia od opłat skarbowych niektórych grup osób lub przedmiotów podlegających tym opłatom. Zwolnione zostały m. in. poręczyciele składane na skryptach dłużnych, zabezpieczających pożyczki udzielane przez banki lub spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe - repatriantom (bez względu na kwotę pożyczki i osobę poręczyciela), a także rolnikom, członkom spółdzielni produkcyjnych, pracownikom służby rolnej i leśnej, pracownikom państwowych gospodarstw rolnych oraz osiedleńcom (bez względu na kwotę pożyczki, jeżeli poręczycielem jest współmałżonek

Członkowie komisji uzdrowiskowej umorusani ku rzem, zrobili głęboki oddech świeżym, górskim powietrzem, w pięknym parku słynnego ongiś uzdrowiska w Wysowej pow. Gorlice. Po dawnej jego świetności pozostały szczątki. Okres działań wojennych nie oszczędził i tej malowniczej okolicy.

Właściwości lecznicze wód i borowiny w Wysowej znane są od dawna. Leczenie dróg oddechowych, pylicy i innych chorób doświadczyli nasuńmy myśl przywrócenia tej miejscowości do powrotu do rangi źródła. Zajęły się tym władze powiatowe. Ukonstytuował się komitet odbudowy. Na „rozruch” „Koniecznika” przyznała 200 tys. zł.

Przystąpiono do remontu istniejących, bardzo nielicznych i zdemastowanych obiektów. Budynek z 8 wannami wkrótce będzie zdany do użytku i nie wymaga większych nakładów. Gorzej jest z kuchnią, pralnią, pokojami dla kuracjuszy i innymi pomieszczeniami, koniecznymi dla normalnego funkcjonowania źródła. Za kilka tygodni będzie do dyspozycji skromna kuchnia i pralnia, oraz zaledwie 14 pokoi dla kuracjuszy. Wszystko to jednak nie wykracza poza ramy skromnej prowizorki.

Żeby ożyło uzdrowisko w Wysowej, trzeba inwestować, ale skąd na to pieniądze? Centralny Zarząd Uzdrowisk ich nie ma. Również nie ma większych możliwości w województwie i powiecie.

Rzekomo były chęć inwestowania przez inne resorty. To jednak zamknęło się w sferze konferencji i luźnych ustnych deklaracji. Ponoć Zjednoczenie Hut ma możliwość zainwestowania w Wysowej 30 mln złotych, pewne fun-

duśże chciałyby ulokować CRS, CRZZ, oraz przemysł naftowy i węglowy. Jednak jest to możliwe tylko wtedy, gdy w Wysowej będzie stały gospodarz, jak rozpoznał się budownictwo i jak będzie opracowana kompleksowa dokumentacja na zagospodarowanie całego obiektu. Bez tego nikt przypuszczalnie nie rozpocznie budowy pensjonatów.

Czy temu podola powołany komitet? Trudno jest w tej chwili przesądzać sprawę. Jedno jest ty-

nie tylko w Wysowej. Ogółem na naszym terenie znanych jest około 300 źródeł o bardzo szerokim wachlarzu ich składu chemicznego. Wystarczy tylko wymienić takie miejscowości jak: Folsz, Latozyn, Wapienie, Horyniec, Rymaków, Iwonice i wiele, wiele innych. Samo kopalnictwo naftowe ma rozpracowane dziesiątki takich źródeł. Są też bogate wody solankowe. Np. w Iwonicy-Zdroju 1 litr wody

zmieni, dalej będzie utrzymywał się podobny stan.

Wydają się więc słuszne i uzasadnione, aby powołać państwowe przedsiębiorstwo uzdrowiskowe (obojętnie jaką to przyjmie nazwę) na terenie woj. rzeszowskiego, które by zajęło się eksploatacją wód mineralnych w możliwie szerokim zakresie. Słuszne byłoby, aby takie przedsiębiorstwo, w początkach zwolnić od podatków. Pieniądze zaś uzyskane z produkcji wód przeznaczyć na odbudowę i rozbudowę uzdrowisk w woj. rzeszowskim. W przeciągu kilku lat, uzdrowiska na pewno by ożyły i stałyby się nie tylko miejscami przywracającymi zdrowie, ale gospodarzom ożywiłyby wiele miejscowości, a w perspektywie przyniosłyby państwu znaczne dochody. W ten sposób można by było zaspokoić wodami mineralnymi nie tylko pragnienie w czasie upałów, ale i wiele potrzeb gospodarczych.

Można zaspokoić pragnienie i wiele potrzeb gospodarczych

Pieniądże leżą w strumieniach

ko pewne. Potrzebne są pieniądze i to wiele milionów.

Dotychczas w Wysowej w bardzo małym zresztą zakresie eksploatowane są wody mineralne. Zajmują się tym Spółdzielnia „Flaskarz”.

Wody mineralne są bardzo poszukiwane na rynku. Nie tylko jako środek leczniczy. Jest wielu reflektantów na „Wysowiankę”, „Krynicańkę”, jako na wodę stołową. Zasoby wód w Wysowej są bardzo duże.

Zrobiłem sobie krótkie obliczenie. Butelka wody mineralnej kosztuje 1 zł 50 gr. Jak informowali ludzie zorientowani, to przy stosunkowo nie wielkiej modernizacji istniejącej rozlewni, można produkować w pierwszym etapie zamknąć cyfrą 50 tys. flaszek dziennie. Na koszty związane z eksploatacją i transportem licząc 50 gr od butelki, a 1 zł pozostaje jako czysty dochód. Biorąc miesięcznie 25 dni roboczych można wyprodukować w miesiącu 250.000 butelek, czyli osiągnąć czysty zysk w kwocie 1.250.000 zł. Rocznie da to kwotę 15 mln zł do dochodu.

W woj. rzeszowskim źródła wód mineralnych występują

solankowej zawiera 43 gramy czystszej soli z jodem.

Chciałem teraz odpowiedzieć na pytanie, gdzie można znaleźć potrzebne pieniądze na odbudowę uzdrowisk. Dotychczas wody mineralne wartko rozlewają się to potoków. Nikt z tego nie miał i nie ma korzyści (nie biorąc pod uwagę mineralnej eksploatacji „Flaskarza”). Jeśli się to nie

Moim zdaniem — takie rozwiązanie sprawy jest zupełnie możliwe i realne. Kierując to pod adresem władz centralnych, jak i wojewódzkich. Rzecz jasna, powołanie proponowanego przedsiębiorstwa musiałyby być usankcjonowane aktami prawnymi odpowiednich władz.

mgr Wł. Misiewicz



Na zdjęciu: Wezbrane wody Białego Dunajca zniszczyły wiele zagrod górskich. Fot. CAF

Wędrujące kontynenty

Przed 40 laty świat dowiedział się o sensacyjnej hipotezie naukowej, która opracował niemiecki meteorolog Alfred Wegener. Zgodnie z nią kontynenty nie zajmują na naszej planecie jakiegos raz na zawsze ustalonego położenia, lecz przesuwały się względem siebie. Hipoteza była bardzo śmiała i od razu zjednała sobie zarówno gorących popielniczków, jak i zajadliwych wrogów.

Wegener w swojej teorii usiłował wytłumaczyć szereg zdarzających a trudnych do zinterpretowania faktów. Hipoteza jego wyjaśniała więc, dlaczego linie brzegowe kontynentów ograniczających Atlantyk, tak dobrze „pasują” do siebie. Tłumaczyła ona występowanie identycznych zwierząt kopalnych w miejscach oddzielonych obecnie rozległymi obszarami wodnymi, pozwalała również zrozumieć, dlaczego po obu stronach Oceanu Atlantycznego występują takie same skały i to ułożone warstwami w takiej samej kolejności. Krótko mówiąc, zgodził się z teorią Wegenera, wszystkie lądy: Ameryka, Eurazja, Afryka, Australia i Antarktyda tworzyły kiedyś jeden wielki kontynent, który przed przeszło 200 milionami lat popekał na mniejsze części. Te części, tworzące obecne kontynenty w miarę upływu czasu odsunęły się od siebie.

NA OCEANIE I NA LĄDZIE

Przeciwnicy teorii Wegenera dowodzili, że poziomy ruch kontynentów nie jest możliwy. Gdyby kontynenty spoczywały rzeczywiście na jakiejś chłodziły podłożnej podstawie, która umożliwiałaby ich ruchy w kierunku poziomym, wtedy musiałyby one zapasać się już pod wpływem samego ciężaru ich własnych potężnych ładuchów górskich. A zatem przedziwnie „ucieły” od siebie.

Ponieważ w miarę upływu czasu zdolano znaleźć inne i do pewnego stopnia zadowalające wytłumaczenie szeregu faktów, które usiłowała wyjaśnić hipoteza Wegenera, wydawało się, że „umrze” ona śmiercią naturalną.

Tak jednak się nie stało. Zwłaszcza po drugiej wojnie światowej zdolano zebrać bogaty materiał na temat budowy dna oceanów i skał, jakie je tworzą.

W czasie intensywnych prac

poszukiwawczych, mających na celu znalezienie nowych złóż naftowych i mineralnych, jeszcze dobitniej zaznaczyły się podobieństwa, jakie zachodzą między odpowiednimi warstwami skalnymi w Zachodniej Afryce i Ameryce Południowej. Stwierdzono dużą zgodność, jeżeli chodzi o skały stare. Różnice pojawiają się dopiero w formacjach geologicznych sprzed 100 milionów lat i nowszych a więc wadnie wtedy, gdy, zgodnie z teorią Wegenera, lądy zaczęły „na dobre” odsuwać się od siebie i dalszy ich rozwój powinien przebiegać już niezależnie.

WYGASŁE ZWIERZĘTA, ZAMARZŁE ŁĄDY...

Jest rzeczą do pewnego stopnia zdumiewającą, jak podobnie do siebie zwierzęta żyły kiedyś w Afryce i Ameryce. Dlatego biologowie na ogół skłaniali się do przyjęcia hipotezy Wegenera, zgodnie z którą zwierzęta te zamieszkiwały kiedyś jeden wspólny kontynent. Nawet ci z biologów, którzy nie uznawali wprost teorii niemieckiego meteorologa, zgadzali się w zasadzie, że Afryka i Ameryka Południowa musiały być przed milionami lat połączone jakimś chociażby pomostem lądowym. Przez ten pomost zwierzęta mogły wówczas swobodnie wędrować z terenów obecnej Afryki do Ameryki i odwrotnie. Ta sama zresztą uwaga dotyczy świata roślinnego.

Dalszych dowodów na korzyść hipotezy Wegenera dostarczyły badania nad klimatem zamierzchłych epok geologicznych. Klimat ten można „odczytać” zarówno z rodzajów skał, jakie tworzyły się w danych epokach, jak i na podstawie znalezionych szczątków roślinnych i zwierzęcych. Szczególnie wyraźnie można było dawną okazy słodowacenia. Jak stwierdzono, takie właśnie silne słodowacenie nastąpiło na terenach Południowej Afryki, Indii i Australii w okresie węglowym, około 250 milionów lat temu. Takie wspólne słodowacenie łatwo wytłumaczyć, jeżeli przyjąć, że odpowiednio lądy były wówczas dostatecznie zbliżone do siebie, a biegun południowy zajmował inne niż dzisiaj położenie — znajdował się właśnie pomiędzy nimi.

WĘDRÓWKA BIEGUNA

Za wędrowką bieguną przemawia szereg faktów stwierdzonych przez naukowców. Zgodnie ze współczesnymi poglądami bieguny geograficzne i magnetyczne „trzymają się” blisko siebie. Można zaś wykazwać, iż np. biegun magnetyczny na półkuli południowej zajmował w zamierzchłych czasach zupełnie odmiennie położenie niż dzisiaj. Tak więc i południowy biegun geograficzny mógł dawniej znajdować się gdzie indziej niż teraz.

Skąd jednak wiemy, że bieguny magnetyczne wędrują? Dowodów na to dostarczyły ostatnio szczególnie badania przeprowadzone przez szkołę prof. S. K. Runkorna, zajmującą się pomiarami magnetyzmu starych skał. Pomiary te wykazały, że zgodnie z nimi bieguny magnetyczne naszej planety w ciągu ostatnich 3 miliardów lat znacznie zmieniły swoje położenie. Taką wędrowkę można wytłumaczyć jedynie wówczas, jeżeli zgodzimy się, że kontynenty w tym okresie zarówno zmieniały wzajemne położenie w stosunku do siebie, jak i podlegały ruchom obrotowym. W szczególności np. Australia znajdowała się blisko bieguny magnetycznej zarówno w najwcześniejszych erach geologicznych, jak i w okresie węglowym. To zaś jest zgodne z tym, co mówiliśmy na temat słodowacenia Australii przed 250 milionami lat.

5 CENTYMETRÓW NA ROK...

Trudno dziś mówić w sposób zdecydowany o triumfie śmiałej hipotezy Wegenera. Jednakże coraz więcej faktów przemawia na jej korzyść. Obecnie geologowie ogładają się jednak za jakimiś decydującym dowodem na jej korzyść. Takim dowodem mogłoby być np. bezpośrednie stwierdzenie ruchu dwu kontynentów względem siebie. Schledegger obliczył iż obecnie szybkość oddalania Ameryki od Afryki powinna wynosić około 5 centymetrów rocznie. Jakkolwiek nie dysponujemy jeszcze takimi czułyymi przyrządami, które umożliwiłyby wykrycie tak powolnego ruchu dwu lądów, nie jest wcale wykluczone, że przyrządy takie zostaną skonstruowane w niedalekiej przyszłości.

mgr Jan Zarzycki

„Odnowa moralna” - nie tylko u nas...

Twórca ruchu „Odnowa Moralnej” w USA dr Frank Buchman (z prawej) przyjmując gratulacje od „Kroczącego Bawola” wodza plemienia Indian z Alberty (Kanada), z okazji ukończenia 80 lat życia. Spotkanie to nastąpiło w czasie Kongresu Odnowy Moralnej Świata, który zebrał się w Mackinac Island (USA) przy udziale 889 delegatów, reprezentujących 34 narodowości. CAF



(m)



Czwartek 10 LIPCA 1958 r.

Dzys nocny: Apteka Społeczna nr 1, ul. 3 Maja 14. Dzys staly: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 56... W niedzielę i święta czynna od godz. 10 - 13.

TYCZYŃ Skarb - Na naszym podwórku WISNIOWA Wisłok - Paragraf i miłość GŁOGÓW Związkowe - W obcym kraju CZUDEC Tatry - 08/15 Kapitulacja - III seria UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

BIBLIOTEKI Biblioteka i Czytelnia Wojewódzkiego Ośrodka Propagandy Partijnej (ul. 3 Maja 23) - czynna w poniedziałki, piątki i soboty od godz. 13-19, we wtorki od godz. 13-16

RADIO Program II 8.36 Miniatury kameralne 9.00 Dla dzieci starszych montaż H. Zdzitowieckiej pt. "Na tropach przyrody" 10.00 Ciekawostki przyrodnicze w opracowaniu mgr M. Jezewskiej

ROZGŁOSNIA RZESZOWSKA 14.55 Komunikaty 16.05 Na tematy ekonomiczne 17.00 Wiadomości ziemi rzeszowskiej.

W dwóch wsiach zabłysło światło elektryczne

Ostatnio zapalili się żarówki elektryczne w oddalonych od Strzyżowa wsiach - Gliniku Zaborskim oraz Gogolowie. Elektryfikację tych wiosek przeprowadziło przedsiębiorstwo, które mieszkańcy mają spłacić ratami.

"Kurier carski" pobił rekord frekwencji

Wyswietlany niedawno w kinie "Zorza" film produkcji jugosłowiańsko - francuskiej "Kurier carski" pobił rekord frekwencji. W ciągu ośmiu dni film ten oglądnięto ponad 11 tys. widzów.

Niedostatki "zielonego rynku"

Spośród wielu straganów, jakie znajdują się na "zielonym rynku" najpełniejszy asortyment warzyw i owoców posiadają stoiska będące własnością prywatnych sprzedawców. Mniej pełne jest natomiast zaopatrzenie kiosków Rzeszowskiej Centrali Ogrodniczej, co szczególnie uwidacznia się w godzinach popołudniowych.

Należy dodać, że największej owoców i warzyw zauważa się w godzinach rannych. Pod wieczór stragany pustoszeją.

ZGUBIONO ZNALEZIONO Prosimy zgłosić się do redakcji po odbiór okularów (słoneczne) pozostawionych na placu Zwycięstwa w dniu 8 bm.

Już w najbliższych dniach „prodiże” w sprzedaży Uniwersalne maszyny do szycia w sklepach MHD

W najbliższych dniach sklepy żelazne MHD zaopatrzone zostaną w poszukiwane oskarżone „prodiże”. Będą to nieduże pickapniki krajowej produkcji.

Dziś na bieżni Resovii mecz kolarski Miskolc-Rzeszów

W dniu dzisiejszym na stadionie Resovii odbędzie się zapowiadany już przez nas międzynarodowy mecz kolarski na bieżni między reprezentacjami Miskolca (Węgry) i Rzeszowa.



CD DZIŚ NA OBIAD BULION jarzynowy z kaszą manną pokrajaną w kostkę KOTLET wieprzowy, ziemniuki, sałatka wiosenna KOMPOT.

Pracownicy poszukiwani

PRACOWNIKA na stanowisko GŁ. KSIĘGOWEGO zatrudnią od 1 października 1958 r. Sędziszowskie Zakłady Sprzętu Motoryzacyjnego w Sędziszowie Mip, ul. Fabryczna Nr 1.

80 ŚLUSARZY, 10 SPAWACZY, 10 NICIARZY zatrudni natychmiast przy robotach montażowych PRZEDSIĘBIORSTWO MONTAŻOWE URZĄDZEN GÓRNICZYCH w KATOWICACH.

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO ze znajomością księgowości inwestycyjnej przedsiębiorstw budowlano-montażowych - zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Geologiczno-Wiertnicze Przemysłu Naftowego „Pólnoc” w Pile, plac Staszica 6.

Uwaga Czytelnicy! PRENUMERATA JEST NAJLEPSZĄ FORMĄ ZAPEWNIENIA CIĄGŁOŚCI OTRZYMYWANIA PRASY

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW w Przemysłu OGŁASZA PRZETARG na wykonanie DOKUMENTACJI TECHNICZNEJ ROBÓT BUDOWLANYCH I URZĄDZEN SKLEPOWYCH w pięciu sklepach w Przemysłu.

2 ELEKTRYKÓW posiadających wysokie kwalifikacje i uprawnień czeladniczych TECHNIKA KONTROLI TECHNICZNEJ posiadającego średnie wykształcenie techniczne oraz 4 lata praktyki w tym zawodzie

przyjmie natychmiast: DYREKCJA PRZEMYSKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU TERENOWEGO w Przemysłu, ul. Kazimierza W. 2. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. K-1272/2

Ogłoszenia drobne

SPRZEDAM pilnie motocykl m-ki „DKW” 200 cm, po kapitalnym remoncie. Jarosław, Franciszkańska 12. Pg-492/1

SPRZEDAM tanio samochód osobowy marki „Fiat” 1100, stan bardzo dobry. Jasio, Koralewskiego 18, tel. 739. Pg-492/1

SPRZEDAM 30 trójek piesaków niebieskich z wykotów 1958 r. Wiadomość: Gdańsk - Orunia, ul. Madalińskiego 2 tel. 320-05. G-848

TRZY silniki spalinowe marki „Deutz” - sprzedam. Marian Izziol, Dąbie p-ta Zassów, pow. Mielec. Pg-487/2

NORKI młode po importowanych samicach z Kanady, Szwecji, Danii - szafiry, topazy, perłomino, kariery - sprzedaje Kozłowski Stanisław - Kraków, ul. Szopena 18, m 5 tel. 305-30. K-1232/2

SPRZEDAM „Jawę - CZ-250” rok prod. 1958. Rzeszów, ul. Obrońców Stalingradu 28 m. 30. G-865/1

SPRZEDAM do wykosu i móg trawy ogrodowej. Cena 1.200 zł. Informacje Biuro Ogłoszeń w Rzeszowie. G-859/1

MLEWNIKI, motor gazowy, kompletny kamień młyński i inne maszyny młyńskie tanio - sprzedam. Wiadomość: Łańcut, Świerczewskiego 87 (młyn). G-837/1

MASZYNĘ parową „Wolf” o mocy 65 PS w dobrym stanie sprzedam. Wiadomość: Kosydar Stanisław Sędziszów Mip. (tartak tel. 46). G-866/1

CIĄGNIK marki „URSUS” mało używany, dwie przyczepy - sprzedam. Wiadomość: Szczypek Mieczysław wieś i poczta Lubenia, pow. Rzeszów. G-851/1

„JAWĘ” 250 (16) nową, motorower „Sachs” - cena 2.000 zł. oraz ciągnik „Case” - po kapitalnym remoncie na rozrusznik elektryczny 20.000 zł - sprzedam. Radymno - tartak. Pg-490/1

Zguby WOJNAROWICZ Bolesław, zam. Rzeszów, Unii Lubelskiej 3, zgubił na stacji Staroniwa, okulary z futerałem. Uczciwego znalazcę - wynagrodzę. G-881/1

ZABUDZKIEJ Julii zam. w Sanoku, ul. Zielona 15/a, skradziono 24. 6. 58 r. na dworcu kolejowym w Krakowie, leg. PKP nr 994240 wystawioną przez P03 w Nowym Sączu oraz dowód osobisty wydany przez Kom. MO w Sanoku. G-854/1

ZYCH Adam zgubił prawo jazdy oraz dowód rejestracyjny motocykla „WFM” nr WRN. 57-25 wydany przez Prez. MRN w Rzeszowie. G-856/1

UCZCIWEGO znalazcę zgubionej 7/VII br. w parku przy ul. Pułaskiego w Rzeszowie torebki damskiej zawierającej parę okularów i dokumenty prośbę o zwrot. G-888/1

Zmiana nazwy przedsiębiorstwa Przedsiębiorstwo Instalacji Budownictwa w Rzeszowie, zawiadamia, że z dniem 1. VII. 1958 r. zmieniło nazwę na RZESZOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI BUDOWNICTWA w Rzeszowie, ul. Szopena 9 Nr. tel. 4001, 4002. K-1308/3

Podziękowania

Dr Jerzemu Kaczorowi lekarzowi Szpitala Miejskiego w Przemysłu oraz położnej Feliksie Szweczykowej za przeprowadzenie bezbolesnego porodu serdecznie podziękowanie składa Tużapska. Pg-480/1

ORDYNATOROWI Szpitala Powiatowego w Jarosławiu, dr Ryni Kłewiczowi oraz dr Zientkowi, Szostrom Zakonnym i pozostałemu personelowi Oddziału Chirurgicznego za wyleczenie mnie z ciężkiej choroby oraz troskliwą opiekę serdecznie podziękowanie składa - Danuta Dawidowicz, Jarosław, Sierczyńskiego. Pg-494/1

PANI Marii Stelmach uczciwej znalazczynie portmonetki zgubionej 4. VII br. w kinie „Mewa” składa najserdeczniejsze podziękowanie - Stepien. G-859/1

Lokale ZAMIENIĘ pokój, (20 m²) w centrum Przeworska na pokój z kuchnią w Rzeszowie. Warunki do uzgodnienia. Wiadomość: Zakład fryzjerski w Rzeszowie, ul. Józefowicza 8. G-853/1

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią (centrum Rzeszowa) na dwa pokoje z kuchnią. Wiadomość: Rzeszów, ul. Kopernika. G-860/1

Różne WYSOKOGATUNKOWA cegła wapienno - piaskowa dostarczamy w cenie 1.200 zł za 1000 szt. franco wagon stacji odbiorcza. Zgłoszenia w cegielni w Palmirach k/Warszawy (dojazd autobusem z Warszawy z dworca autobusowego Marymont). K-1292/2

Nauka KORESPONDENCYJNE Kursy księgowości. Informacje: Lublin skrytka pocztowa 105. K-1237/10

TURYŚCI wraz ze świtem podrzypają się „CEVITEM” K-1231/2

KAŻDĄ IŁOŚĆ TROCIN DRZEWNYCH w cenie 30 zł za tonę, loco tartak SPRZEDA Tartak Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” - Czudec. K-1308/3

Kopalnia Węgla Kamiennego „MIKULCZYCE” w Zabrze - Mikulczycach zatrudni natychmiast każdą ilość pracowników niewykwalifikowanych w wieku od 18 do 45 lat

Uwaga Czytelnicy! PRENUMERATA JEST NAJLEPSZĄ FORMĄ ZAPEWNIENIA CIĄGŁOŚCI OTRZYMYWANIA PRASY. CENTRALA KOLPORTAŻU PRASY I WYDAWNICTW „RUCH” WARSZAWA, ul. Srebrna 12

NOWINY RZESZOWSKIE wyduje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5, budynek Komitetu Wojewódzkiego PZPR (III piętro).